

***Sygn. akt I ACa 1545/14***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Trębska (spr.)

Sędziowie: SA Robert Obrębski

SO (del.) Małgorzata Sławińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa R. B.

przeciwko J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 maja 2014 r., sygn. akt XVI GC 138/11

***1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części i drugim w całości w ten sposób, że uchyla nakaz zapłaty z dnia 18 grudnia 2010 r. w sprawie XVI GNc 797/10 w zakresie należności głównej 142 663,94 zł (sto czterdzieści dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o całości kosztów postępowania apelacyjnego;***

***2. oddala apelację w pozostałym zakresie.***

Sygn. akt I ACa 1545/14

## UZASADNIENIE

R. B. wniósł o zasądzenie w postępowaniu nakazowym od J. P. kwoty 269.913,21 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zapłaty za roboty budowlane, wskazując, że na kwotę roszczenia składa się należność główna - 239.119,72 zł oraz odsetki skapitalizowane na dzień 24 maja 2010 r. - 30.793,49 zł. Uzasadniając powództwo powód wskazał, iż w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wykonał usługi budowlane zgodnie z umową z dnia 16 marca 2009 r. i w ramach rozliczenia wystawił faktury, których tylko część pozwany zapłacił.

Nakazem zapłaty z dnia 18 grudnia 2010 r. w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił żądanie powoda.

W zarzutach od tego nakazu pozwany wniósł o jego uchylenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Zakwestionował w całości istnienie roszczenia powoda, wskazując, że nie załączył on do pozwu żadnej z umów łączących strony, na podstawie których mógł się ubiegać o wynagrodzenie. Podniósł także, że prace w zakresie wykonania tynków wapiennych i gipsowych oraz roboty malarskie na obiekcie przy ul. (...) nie zostały odebrane w całości ze względu na jakość zakwestionowaną przez zleceniodawcę, nadto pozwany nie dokonał obmiaru faktycznie wykonanych robót i nie dołączył protokołów będących podstawą do wystawienia faktur, zaś na obiektach przy ul. (...) prace nie zostały zakończone przez powoda, a pozwany został obciążony przez generalnego wykonawcę dodatkowymi kosztami prac wykonanych przez inny podmiot.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.217 zł kosztów postępowania. Orzeczenie to oparł Sąd o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W dniu 20 listopada 2008 r. (...) S.A. w W. zawarła umowę o roboty budowlane z pozwanym, prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), na wykonanie na budynku mieszkalnym znajdującym się przy ul. (...) w W. robót budowlanych, obejmujących m.in. roboty tynkarskie i posadzkarskie. Umową z dnia 16 marca 2009 r. pozwany zlecił powodowi wykonanie robót tynkarskich – tynki gipsowe na ścianach i sufitach w tym budynku. Termin wykonania umowy określono na dzień 30 maja 2009 r. Wcześniej, bo w dniu 10 stycznia 2009 r. pozwany zawarł z powodem umowę nr (...) na wykonanie robót budowlanych - tynków cementowo wapiennych w budynku mieszkalnym przy ul. (...) w W.. Prace tynkarskie na obiekcie przy ul. (...) zostały wykonane prawidłowo i zapłacone przez inwestora pozwanemu. W dniu 28 lutego 2009 r. strony dokonały częściowego rozliczenia i obmiaru odbioru prac tynkarskich na inwestycji przy ul. (...). Protokołem technicznego odbioru robót z dnia 16 lutego 2009 r. inwestor (...) Sp. z o.o. odebrał prace wykonane przez powoda w budynku przy ul. (...) bez uwag w zakresie prac tynkarskich. Nie było zastrzeżeń co do odbioru ilościowego i jakościowego wykonanych robót. Powód zgodnie z umową wykonał prace z materiałów własnych zawierając we własnym zakresie umowy na wynajmem rusztowań do prac na budynku przy ul. (...).

Z dniem 20 lipca 2009 r. (...) S.A. odstąpiła od umowy z pozwanym z jego winy oraz naliczyła kary umowne za opóźnienia w kwocie 501.998,28 zł, którą potrąciła z należnościami pozwanego. W dniu 26 sierpnia 2009 r. powód złożył oświadczenie o wstrzymaniu wykonania prac na budynku przy ul. (...) w związku z zaległościami finansowymi oraz braku odbiorów prac poszczególnych etapów prac przez pozwanego.

Prace na obu obiektach zostały wykonane prawidłowo i odebrane bez zastrzeżeń w stosunku do czynności ustalonych pomiędzy stronami. Za wykonane prace powód wystawił faktury, które pozwany przyjął bez zastrzeżeń, ale dokonał tylko częściowej zapłaty.

Powyższych ustaleń dokonał Sąd Okręgowy na podstawie złożonych przez strony oraz syndyka masy upadłości D. – B. dokumentów, dowodu z dziennika budowy inwestycji przy ul. (...) w W., realizowanej przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) oraz zeznań świadka M. G., którym dał wiarę. Sąd oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków, zgłoszone przez powoda w odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty jako spóźnione. Sąd wziął pod uwagę, że pozwany na rozprawie w dniu 25 marca 2013 r. trzykrotnie podał, że nie kwestionuje wykonania prac przez powoda, ale nie widzi możliwości zawarcia ugody, gdyż nie ma pieniędzy na spłacenie powoda. Gdyby uzyskał pieniądze od syndyka, gotowy jest dokonać spłaty, nawet z odsetkami. Podkreślił, że nie jest w stanie zapłacić powodowi za wykonane prace i tylko dlatego wnosil o oddalenie powództwa. Powyższe oświadczenia pozwanego potraktował Sąd jako przyznanie faktów w rozumieniu art. 229 k.p.c. Podniósł, że za „fakty przyznane” rozumie się w nauce i praktyce fakty potwierdzone przez jedną stronę (przeciwną) jako zgodne z prawdą, w drodze wyraźnego oświadczenia wiedzy (przyznania) złożonego w toku konkretnego postępowania, także ustnie do protokołu. Skutkiem przyznania niebudzącego według oceny sądu orzekającego wątpliwości jest wyłączenie obligatoryjności przeprowadzania postępowania dowodowego, co do przyznanych okoliczności faktycznych. Jak powszechnie się przyjmuje, przyznanie jest oświadczeniem wiedzy strony, że twierdzenie faktyczne jej przeciwnika procesowego odpowiada rzeczywistości. Biorąc to pod uwagę Sąd uznał, że

pozwany przyznał istotne w sprawie okoliczności i dlatego też oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez niego na rozprawie w dniu 20 maja 2014 r.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo okazało się uzasadnione w całości. Umowy stron dotyczące robót, jakie powód miał wykonać w budynkach przy ul. (...) zakwalifikował Sąd jako umowy o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. Zostały one skutecznie zawarte i wykonane przez powoda, natomiast pozwany nie zapłacił za nie w całości. Kwestionowanie tych faktów przez pozwanego w zarzutach od nakazu zapłaty uznał Sąd za niezasadne, tym bardziej, że pozwany przyznał istotne dla rozstrzygnięcia fakty. Niezależnie od tego przyznania, Sąd wskazał, że roszczenie powoda uzasadnia także materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a mianowicie dzienniki budowy złożone przez Spółdzielnię (...), z których wynika, że prace wykonane przez powoda odebrane były bez zastrzeżeń, dokumentacja przedstawiona przez syndyka (...) S.A. oraz korespondencja prowadzona pomiędzy pozwanym a (...) S.A. Także częściowe protokoły odbioru przedstawione przez powoda dowodzą, zdaniem Sądu, że co do prac przez niego wykonanych nie zgłaszano zastrzeżeń. Podnoszony przez pozwanego zarzut braku przedstawienia obmiarów, nie mógł być uwzględniony, gdyż płatności za wykonane prace nie były uzależnione od przedstawienia obmiarów robót i zostało określone w wysokości ryczałtowej. Okoliczność, że (...) S.A. obciążył pozwanego karami umownymi, które potrącił z wynagrodzeniem pozwanego nie ma wpływu na rozstrzygnięcie, jako że pozwany nie może obciążać powoda skutkami własnych zaniedbań lub zaniedbań innych podmiotów działających na jego ryzyko i odpowiedzialność.

W tym stanie rzeczy sąd utrzymał w mocy nakaz zapłaty i obciążył pozwanego kosztami postępowania.

Apelację od tego wyroku w całości wniósł pozwany, zarzucając naruszenie:

1/ przepisów prawa procesowego, a to: art. 212 k.p.c., 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. przez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, dokonanie błędnych ustaleń oraz niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a nadto art. 229 k.p.c. przez błędne uznanie, że przyznane przez pozwanego okoliczności wykonania prac, w sytuacji gdy pozwany potwierdził, że powód wykonał część prac, co jednak nie stanowiło wykonania przedmiotu umów zawartych między stronami,

2/ przepisów prawa materialnego, a to art. 481 k.c. przez zasądzenie odsetek ustawowych od uwzględnionej kwoty od dnia 16 września 2010 r. zamiast od 17 września 2010 r., tj. od dnia złożenia powództwa.

Zarzucając powyższe wniósł skarżący o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje, ewentualnie o zmianę wyroku i oddalenie powództwa z zasądzeniem od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja częściowo okazała się zasadna.

Na wstępie wyjaśnienia wymaga, co składało się na roszczenie dochodzone pozwem. Wbrew bowiem ustaleniom Sądu pierwszej instancji nie było to wynagrodzenie za roboty wykonane przez powoda w budynku przy ul. (...) na podstawie umowy z dnia 16 marca 2009 r. oraz w budynku przy ul. (...) na podstawie umowy nr (...) z dnia 10 stycznia 2009 r. Tylko bowiem należności powoda z tej pierwszej umowy były przedmiotem sporu. Z uzasadnienia pozwu mogłoby wynikać, że roszczenie w nim oznaczone wiąże się jedynie z umową z dnia 16 marca 2009 r., a więc robotami na ul. (...), gdyż tylko ta umowa została w nim powołana. Przeczą temu jednak faktury załączone do pozwu, na podstawie których powód sprecyzował swe żądanie. Są wśród nich faktury dotyczące obu obiektów (na(...)), na których wykonywał on na zamówione przez pozwanego roboty.

Dopiero na rozprawie w dniu 17 października 2011 r. powód wyjaśnił, że przedmiotem jego roszczenia jest zapłata za roboty na (...) oraz za elewację zewnętrzną na budynku przy ul. (...), w zakresie której była umowa ustna – dokończenie elewacji zewnętrznej, od której to umowy, jak twierdził, odstąpił. Umowa pisemna zaś została wykonana i rozliczona (k.315). Przy piśmie z dnia 9 listopada 2011 r. (k. 318) wskazuje powód na faktury objęte żądaniem, które dotyczą

wykonania elewacji zewnętrznej budynku przy ul. (...): nr(...) i (...), na łączną kwotę 130.407,09 zł. Faktury te dotyczą izolacji, wełny mineralnej na obiekt przy ul. (...) ( k. 10), docieplania ścian, rusztowania ( k. 20), zakupu wełny, pomalowania, poprawek ściany szczytowej (...) (k. 18) oraz poprawiania i wykonania częściowego ocieplenia budynku – (...) oraz montaż, demontaż i dzierżawa rusztowań na (...) ( k. 17), a zatem nie ulega wątpliwości, że związane są one z tynkowaniem elewacji zewnętrznej, a nie pomieszczeń budynku, co było przedmiotem umowy stron z 16 marca 2009 r. (tynki wewnętrzne). W aktach sprawy znajduje się oświadczenie powoda z dnia 26 sierpnia 2009 r., w którym oznajmił on pozwanemu, że z dniem 28 sierpnia 2009 r. wstrzymuje na budynku przy ul. (...) wszelkie prace oraz, że zdemontowane zostaną rusztowania, a to z uwagi na brak płynności finansowych, brak nadzoru i odbioru poszczególnych etapów robót ( k. 286).

Pozwany na rozprawie w dniu 13 listopada 2013 r. wyjaśnił, że: „nie może być protokołu odbioru inwestycji przy ul. (...), ponieważ powód zszedł z budowy przed zakończeniem prac. Co do tynków nie mam żadnych zastrzeżeń, wszystko zostało zakończone. Kwestionuję należność powoda za elewację zewnętrzną, ponieważ powód nie zakończył tych prac, a generalny wykonawca wprowadził kolejnego wykonawcę” ( k. 431).

Z powyższego wynika, że między stronami nie było sporne, czego dotyczy przedmiot żądania objętego pozwem, a mianowicie, że było to niezapłacone wynagrodzenie za roboty budowlane w budynku na ul. (...) wykonane przez powoda na podstawie umowy z dnia 16 marca 2009 r. oraz za roboty wykonane na budynku przy ul. (...), ale nie na podstawie umowy pisemnej z dnia 10 stycznia 2009 r. (jak przyjął to Sąd Okręgowy), lecz na podstawie ustnej umowy, której przedmiotem było ocieplenie, otynkowanie elewacji zewnętrznej. W tym zaś zakresie Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sporu i całkiem pominął wyjaśnienia powoda i twierdzenia pozwanego, z których wynikało, że pomiędzy stronami zawarta była trzecia umowa, w formie ustnej, której przedmiotem było ocieplenie budynku przy ul. (...), i że z nią właśnie związane jest żądanie zapłaty kwoty 130.407,09 zł z odsetkami, wynikającej z faktur: (...) r. Odnosnie do należności za te roboty nie można było uznać, że pozwany przyznał fakt wykonania określonych robót i należności za nie, skoro, jak wynika z przytoczonych wyżej jego twierdzeń należność tę zakwestionował. Nadto treść jego oświadczenia złożonego na rozprawie w dniu 25 marca 2013 r., na które powoływał się Sąd pierwszej instancji, jasno wskazuje, że dotyczy ono robót w budynku przy ul. (...). Pozwany odwoływał się w nim m.in. do postawy (...) S.A., który był zamawiającym na roboty budowlane na tym właśnie obiekcie.

Skarżący co prawda dopiero w apelacji podnosi fakt niezasadnego obciążania go wydatkami na wynajem, montaż i demontaż rusztowania, jednakże nie jest to zarzut spóźniony, jeśli się weźmie pod uwagę, że Sąd pierwszej instancji nie poczynił żadnych ustaleń odnośnie do treści ustnej umowy stron dotyczącej wykonania elewacji zewnętrznej na budynku przy ul. (...) i nie wyjaśnił dlaczego zasądził należność także z faktur, których przedmiot nie należał do umowy na wykonanie tynków wewnętrznych w tymże budynku. Ma rację skarżący, że Sąd pominął, iż żadna ze złożonych umów nie dotyczyła docieplenia budynku, choć podnieść trzeba, że istnienia takiej umowy pozwany nie kwestionował, o czym świadczy przytoczone jego twierdzenie. Rzeczą Sądu pierwszej instancji było zatem ustalenie treści tej umowy, wzajemnych obowiązków stron i wynagrodzenia. Wówczas dopiero możliwa będzie ocena, czy wynagrodzenie uzależnione było od obmiaru robót i czy obejmowało ono również wynajęcie przez powoda rusztowania oraz jego montaż i demontaż.

Mając na uwadze powyższe, uznając, że w omówionym zakresie Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił nakaz zapłaty w zakresie należności głównej 142.663,94 zł (na którą składa się wartość faktur: (...) i (...), tj. kwota 130.407,09 zł oraz skapitalizowane od niej odsetki według niezakwestionowanych przez pozwanego wyliczeń powoda zawartych w piśmie z dnia 9 listopada 2011 r. ( k. 321 – 323) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o całości kosztów postępowania apelacyjnego ( art. 386 § 4 k.p.c.).

W pozostałej części apelacja jest niezasadna. Obszerne motywy jej uzasadnienia dotyczą błędnego zdaniem skarżącego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że obmiary robót wykonanych na podstawie umowy nr (...) z dnia 10 stycznia 2010 r. nie determinowały ustalonego wynagrodzenia, jako że było ono ryczałtowe. Nie wnikając w istotę podniesionego zagadnienia należy przyznać rację pozwanemu, że rzeczywiście Sąd Okręgowy taki wniosek z umowy

stron wyciągnął, mylnie zakładając, że powód dochodzi zapłaty na podstawie wymienionej umowy. Zważywszy jednak, że przedmiot sporu nie obejmuje wynagrodzenia z tej umowy, jako że według twierdzeń powoda została ona wykonana przez pozwanego (zapłacona), poruszona w apelacji kwestia ustaleń stron odnośnie do sposobu rozliczenia wykonanych robót, jest w tej sprawie bez znaczenia. Brak jest natomiast podstaw, aby postanowienia tej umowy przenosić na umowę ustną jaką strony zawarły odnośnie do elewacji zewnętrznej budynku przy ul. (...), jako że w tym zakresie nie było prowadzone postępowanie dowodowe, a Sąd pierwszej instancji nie poczynił w tej mierze żadnych ustaleń.

Sąd Apelacyjny podziela natomiast ustalenia Sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia o roszczeniu powoda dotyczącego zapłaty za roboty wykonane w budynku przy ul. (...) i przyjmuje je za własne. Znajdują one potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach, których ocena wbrew zarzutowi apelacji nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. (skarżący nie wskazał jednostki redakcyjnej tego przepisu, ale zapewne chodziło mu o paragraf pierwszy dotyczący oceny dowodów, gdyż w sprawie niniejszej nie zachodziła sytuacja opisana w paragrafie drugim tego przepisu). Przypomnieć trzeba, że przepis ten reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za istotną dla rozstrzygnięcia sprawy nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex nr 151622). Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Zarzut apelacji pozwanego nie został sformułowany według powyższych wymogów. Skarżący nie precyzuje w czym upatruje wadliwej oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, a nawet nie wskazuje, który z dowodów został błędnie oceniony. Zarzucany ogólnie brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak wyżej podniesiono, nie stanowi o wadliwej ocenie tego materiału. Nie wskazał też apelujący jakich to błędnych ustaleń dokonał Sąd w zakresie omawianego roszczenia związanego z robotami przy ul. (...). Jako nowy, niepodnoszony wcześniej stawia zarzut, że powód nie wykonał swego świadczenia prawidłowo, gdyż nie wydał pozwanemu wymaganych dokumentów: atestów, certyfikatów, świadectw stwierdzających jakość użytych materiałów. Jest to twierdzenie spóźnione i jako takie musi być przez Sąd Apelacyjny pominięte (art. 381 k.p.c.) i to obojętnie na to, czy przyznanie przez pozwanego faktu wykonania robót przy ul. (...) obejmowało również ten element umowy czy też nie. Sąd pierwszej instancji, wbrew zarzutowi apelacji, nie naruszył też art. 229 k.p.c. kwalifikując oświadczenie pozwanego złożone na rozprawie w dniu 25 marca 2013 r. jako przyznanie w rozumieniu art. 229 k.p.c., faktu prawidłowego wykonania przez powoda umowy. Stanowisko pozwanego w zakresie robót jakie powód wykonał w budynku przy ul. (...) było jasne, zrozumiałe i w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie budziło wątpliwości, że stanowi przyznanie o jakim stanowi powołany przepis. Nadmienić należy, że jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, to nie tylko przyznanie pozwanego stanowiło podstawę do istotnych w sprawie ustaleń. Prawidłowość wykonania przez powoda umowy z dnia 16 marca 2009 r. wynikała także z przedstawionych dokumentów, wskazujących, że (...) S.A. odebrał od pozwanego roboty realizowane przez powoda jako wykonane prawidłowo i za nie zapłacił w drodze potrącenia.

Nową okolicznością powołaną dopiero w apelacji jest także twierdzenie skarżącego, że według obydwu umów, tj. z 10 stycznia 2009 r. i z 16 marca 2009 r., zamawiającemu przysługiwało prawo zatrzymania 5% wartości netto z każdej wystawionej przez powoda jako wykonawcę faktury, jako kaucji gwarancyjnej tytułem zabezpieczenia należytej jakości wykonania przedmiotu umowy, co zdaniem skarżącego powoduje, że w tej części roszczenie jest niewymagalne, gdyż zwrot tych kwot może nastąpić po upływie 36 miesięcy od odbioru końcowego. Pomijając okoliczność, że wcześniej

pozwany nie bronił się tym zarzutem oraz, że spór nie dotyczy roszczenia z umowy z dnia 10 stycznia 2009 r., podnieść trzeba, że roboty wykonane przez powoda w budynku przy ul. (...) zostały odebrane w 2009 r. (co wynika z pisma (...) S.A. - k. 456), a zatem już ponad 36 miesięcy temu. Zarzut powyższy jest zatem bezzasadny.

Nietrafny okazał się także zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c., gdy chodzi o początkowy termin należności odsetkowej. Powód nadał pozew listem poleconym w polskiej placówce pocztowej w dniu 16 września 2010 r. (k. 30), a zatem zgodnie z art. 165 § 2 k.p.c. ten dzień, a nie dzień faktycznego wpływu pisma do sądu, należało uznać za dzień wniesienia pozwu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił jako pozbawioną uzasadnionych podstaw apelację pozwanego w zakresie w jakim skarżyła ona zasądzone od niego na rzecz powoda należności związane z wykonaniem umowy z 16 marca 2009 r., dotyczącej robót w budynku przy ul. (...) (art. 385 k.p.c.).